

„TWOJ NA WIEKI”

Pogoń za mężem trwa... także i w literaturze dramatycznej. Mimo „panieńskich ślubów” i koleżeńskich obietnic, przedstawicielki płci pięknej podejmują wyścig do... celu. Do nowej porcji obowiązków, codziennych monotonna zajęć, do owej niepewności, którą przyjdzie przeżyć, gdy „pan i władca” wybiera się na popołudniowe zebranie w — czystej koszuli! Wszystko to znane? Aléż tak! Wszystko to jednak jest i — chyba będzie nadal, nie tylko tematem drwin i — nowych komedii.

Otto Zelenka zdawał sobie sprawę, że bierze na warsztat motyw nienowy, chciał zaprezentować go nieco w innej formie, korzystając z własnych doświadczeń. Nie tylko życiowych. Zelenka jest bowiem zarówno przykładnym mężem (o czym zapewnia nas program!), jak też doświadczonym scenarzystą filmowym. Stąd w jego „komedii” małżeńskiej” próba przebitki, rozgrywania akcji na drugim planie, stąd wielość pomysłów, które chciałyby się uznać, jako trikowe.

Mimo tych zabiegów oraz kilku wcale nie najgorszych dowcipów obyczajowo-politycznych. Akcja komedii „Twój na wieki” ciągnie się dość niemiłosiernie, ma swoje wyraźne mielizny i dłuźzny, całe partie tekstu, które bez żadnych widocznych strat, należało skreślić. Przedstawienie trwa dwie i pół godziny a dziś już — jak wiadomo — nawet Szekspira gra się krócej!

Ale cóż, łaknienie rozrywki jest tak ogromne, że każdy kolejny skecz (bo tak na dobrą sprawę „sztuka” składa się z tzw. poszczególnych numerów) witany jest brawami i śmiechem. Co byśmy nie powiedzieli, taka jest ta teatralna rze-

czywistość! Upominać się jednak można i wypada, aby to, co na scenie legitymowało się dobrym smakiem.

Z tym bywa jednak różnie w przedstawieniu żoliborskiej Komedii, które przygotował reżyser PRZEMYSŁAW ZIELIŃSKI. Wśród wykonawców prym wiedzie ALINA JANOWSKA, jako łowczyni męża i — uczucia. Nerw sceniczny tej aktorki pozwala jej na pokonywanie różnych tekstowych i sytuacyjnych przeszkód, które Janowska po prostu bawia. Nieprzejednanych wrogów małżeństwa, a później „złotników” grają JÓZEF LOTYSZ i JANUSZ GAJOS — ten ostatni zabawny w trikowej wersji męża-safanduly! W dużej obsadzie wyróżnić wypada BOGUSŁAWA KOPROWSKIEGO (Szulc) i SATURNINA ŻURAWSKIEGO (Nowak), grają także: H. BORTNOWSKA, T. CYGLER, DANUTA GALLERT, J. TKACZYK, I. ŁADOSIÓWNA oraz na planie drugim TERESA MIKOŁAJCZUK i Z. LEŚNIAK, który nieco szarżuje w scenach zwanych potocznie łózkowymi.

Wszystko to pisząc, zdaję sobie sprawę, że przedstawienie będzie miało powodzenie, mimo to trwam przy swoim: zabawa (w teatrze!) winna być przednia! Jeszcze teraz, w tym spektaklu, wiele można poprawić, wiele oczyścić.

Teatr Komedii: Otto Zelenka — „Twój na wieki”, z czeskiego przełożyła: Maria Erhard-Gronowska, reżyseria: Przemysław Zieliński, scenografia: Wojciech Zieliński.